

Paul A. Samuelson, William D. Nordhaus, *Ekonomia*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2012, ss. 721.

Z pełnym przekonaniem chciałabym polecić studentom uczelni ekonomicznych w Polsce publikację dwójga amerykańskich ekonomistów, cieszących się zasłużonym uznaniem w środowisku zarówno teoretyków ekonomii, jak i praktyków polityki gospodarczej. Opracowanie to w dobrym tłumaczeniu Adama Bukowskiego i Jacka Środy, pod redakcją naukową prof. zw. Wacława Jaromłowicza, pojawiło się na polskim rynku wydawniczym w dwa lata po ukazaniu się jego amerykańskiego oryginału *Economics*, Nineteenth Edition, opublikowanego przez McGraw-Hill/Irwin.

Fakt, że mamy do czynienia z dziewiętnastym już wydaniem książki, najlepiej świadczy o ugruntowaniu jego pozycji w środowisku akademickim. W kolejnych wydaniach zawartość pracy była zmieniana odpowiednio do postępów w rozwoju teorii ekonomii, korekt w hierarchii ważności opisywanych i wyjaśnianych problemów, a także dynamicznie zmieniającej się ekonomicznej rzeczywistości. Autorzy książki określają dziewiętnaste wydanie jako „wydanie centrystyczne”. Ich zdaniem jego doniosłość polega na docenieniu wartości gospodarki mieszanej, czyli „[...] modelu gospodarczego, który łączy twarde zasady rynkowe z bezstronną kontrolą rządu” (s. XVI). Dodajmy, że zaraz po spisie treści zamieszczona została krótka deklaracja ideowa centrystów autorstwa P. A. Samuelsona, nazwana przez niego proklamacją centrystów. Deklarowany jest w niej centryzm umiarkowany.

W recenzowanym wydaniu aktualizacja treści polega nie tylko na przesunięciu horyzontu czasu, którego dotyczą przytaczane dane liczbowe, lecz także na uwzględnieniu w szerokim zakresie nowych zjawisk, w tym między innymi doświadczeń ostatniego kryzysu finansowego. Pracom przygotowującym kolejną edycję opracowania towarzyszyła szeroka dyskusja w środowisku wykładowców nad jego unowocześnieniem. Jej rezultatem jest przeprowadzona selekcja materiału, prowadząca do zmniejszenia jego objętości, w ocenie Autorów o jedną czwartą. Nastąpiła także zmiana proporcji w ilości miejsca poświęconego niektórym zagadnieniom. Materiał poświęcony takim kwestiom, jak: ekonomika rolnictwa, historia związków zawodowych, ekonomia marksistowska, traktat o ogólnej równowadze, rozwój regulatorów oraz mit rynku pracy jako tortu do podziału, został okrojony, dzięki czemu powiększono fragmenty dotyczące takich zagadnień, jak: współczesna teoria finansów, cykl koniunkturalny oraz globalne dobra publiczne.

Opracowanie utrzymuje standardy nowoczesnego nauczania podstaw ekonomii, które wyznaczone zostały wraz z jego pierwszym wydaniem w 1948 r. Rosnąca popularność książki nie tylko na amerykańskich uczelniach, lecz także poza obszarem Stanów Zjednoczonych, jest m.in. rezultatem konsekwentnego przestrzegania pewnych zasad ułatwiających początkującemu ekonomiście zrozumienie podstaw tej nauki. Pierwsza z nich dotyczy sposobu prezentacji fundamentalnych prawd w ekonomii z uwzględnieniem logiki charakterystycznej dla dwóch podstawowych paradygmatów: ekonomii neoklasycznej oraz ekonomii keynesowskiej. Druga zasada związana jest z dużą i nieprzerwanie rosnącą uwagą poświęconą rozumieniu znaczenia innowacji, innowacji zachodzących nie tylko w praktyce gospodarczej, lecz także w samej ekonomii. Trzecią zasadą określić by można jako zasadę oszczędności słowa, która łącznie z zasadą klarowności wywodu ułatwia studiującym przyswojenie treści.

Opracowanie składa się z siedmiu części. Pierwsza z nich zawiera podstawy przybliżające charakter nauki, jej przedmiot, podstawowe pojęcia (zjawiska) oraz podział na mikro- i makroekonomię. W części drugiej omówione zostały wszystkie mikroekonomiczne czynniki, które wywierają wpływ na strony popytową i podażową rynków produktowych. Analiza zjawisk i procesów zachodzących na rynkach czynników produkcji umieszczona została w części trzeciej. Tytuł części czwartej *Ekonomia w praktyce* jest nieprecyzyjny. W poszczególnych rozdziałach obejmuje ona bowiem takie zagadnienia, jak opodatkowanie i wydatki rządowe, efektywność a sprawidliwość oraz handel międzynarodowy, z dość silnym wyeksponowaniem problemów związanych z handlowym protekcjonizmem. Na korektę zasługiwałby także tytuł części piątej: *Makroekonomia: wzrost gospodarczy i cykl koniunkturalny*. Zawarte w niej treści dotyczą bowiem charakterystyki podstawowych kategorii makroekonomicznych, popytowego modelu kształtowania równowagi makroekonomicznej, cyklu koniunkturalnego oraz fiskalnych i monetarnych instrumentów oddziaływania na jego przebieg. Bardzo mylący jest ponadto tytuł otwierającego tę część rozdziału 19: *Przegląd teorii makroekonomicznych*. Znajdujemy w nim bowiem jedynie rozbudowane definicje podstawowych

makroekonomicznych wielkości wraz z ich graficznym obrazem w odniesieniu do gospodarki Stanów Zjednoczonych. Wzrost i rozwój oraz makroekonomia gospodarki otwartej wypełniają część szóstą opracowania. O ile dla części piątej charakterystyczne jest podejście typu keynesowskiego, o tyle dla części szóstej – podejście neoklasyczne. Jest to zgodne z poglądem, utrzymującym się wśród teoretyków ekonomii od dłuższego już czasu, że w ramach jednego paradygmatu nie da się przekonująco wyjaśnić zarówno cyklu koniunkturalnego, jak i gospodarczego wzrostu. Deklaracja Autorów opracowania w tej ważnej kwestii jest następująca (s. 649):

Położyliśmy nacisk na współczesne Keynesowskie podejście głównego nurtu, uważając je za najlepszą metodę objaśniania cyklu koniunkturalnych w gospodarkach rynkowych. Zarazem jednak siły rynkowe, warunkujące długookresowy wzrost gospodarczy, najłatwiej jest zrozumieć, posługując się neoklasycznym modelem wzrostu.

Ostatnia, siódma część pracy poświęcona została głównie przybliżeniu mechanizmów powstawania w gospodarce takich zjawisk, jak bezrobocie oraz inflacja. Przedstawiono w nim także dylematy polityki makroekonomicznej skierowanej na te zjawiska, jej skutki zamierzone oraz niezamierzone, negatywne skutki uboczne.

Do najslabiej wyjaśnionych w publikacji zjawisk należy z pewnością cykl koniunkturalny, chociaż poświęcono mu sporo miejsca w różnych jego fragmentach. Jest z to z pewnością w znacznej mierze konsekwencją niedorozwoju teorii cyklu, teorii, która by traktowała cykl jako pewien wewnętrzny systemowy mechanizm. Tylko takie podejście do tego zjawiska czyniłoby uprawnionym posługiwanie się określeniem cykl koniunkturalny. W innej sytuacji, w analizie krótkookresowych zmian w podstawowych makroekonomicznych kategoriach bardziej poprawne byłoby posługiwanie się określeniem wahania w ogólnej koniunkturze gospodarczej. Nie wszystkie wahnięcia w ogólnej koniunkturze gospodarczej muszą bowiem wynikać z działania podstawowego mechanizmu cyklu. Mogą być one konsekwencją zdarzeń w stosunku do cyklu przypadkowych, a zatem występujących nieregularnie. Autorzy opracowania z pełną świadomością używają jednak obu tych pojęć zamiennie. Jest to z pewnością mylące.

Zasadniczą przyczyną powierzchowności analizy cyklu jest niedoceniecie roli w jego mechanizmie zmian w wolumenie inwestycji w trwałe urządzenia produkcyjne. Do niewątpliwych zalet książki należy trafna, z reguły, ilustracja statystyczna przy omawianiu poszczególnych zagadnień. Jednakże dane dotyczące zmian wolumenu inwestycji w urządzenia są w nim nieobecne. Konsekwencje lekceważenia tego wskaźnika owocują słabościami analizy także w niektórych innych, tj. niezwiązanych z cyklem, partiach tekstu. Przytoczmy jeden tylko tego przykład. Na stronach 385-386 znalazł się następujące twierdzenia:

Niestety, rząd nie docenił rozmachu przygotowań do wojny w Wietnamie; w latach 1965-1968 wydatki na obronę wzrosły o 55 procent. Nawet gdy pojawiła się już wyraźna groźba szalejącej inflacji, prezydent Johnson odsunął w czasie bolesne cięcia fiskalne mogące ochłodzić gospodarkę. Wzrost podatków i wydatków cywilnych nastąpił dopiero w 1968 roku, gdy było już za późno na to, by zapobiec presji inflacyjnej wynikającej z przegrzania gospodarki. Rezerwa Federalna wspierała rozwój, intensywnie zwiększając podaż pieniądza i obniżając stopy procentowe. W rezultacie gospodarka w latach 1966-1970 wzrastała w szybkim tempie.

Rzut oka na dane makroekonomiczne pozwala ustalić, że w 1967 r. trudno mówić o przegrzaniu koniunktury, dynamika wzrostu wolumenu produktu narodowego brutto obniżyła się bowiem z 5,9% w 1966 r. do 2,7% w roku następnym. Załamanie w cyklu inwestowania w trwałe urządzenia produkcyjne było przyczyną tych zmian. Dynamika tego wskaźnika zmieniła się z wysokiej dodatniej w 1966 r. na prawie dwuprocentową ujemną w 1967 r. Wysokie wydatki militarne związane z ogłoszoną w 1965 r. eskalacją działań wojennych w Wietnamie sprawiły, że załamanie w cyklu inwestycyjnym pociągnęło za sobą jedynie redukcję o połowę dynamiki wzrostu, a nie absolutne cofnięcie, wolumenu produktu narodowego. Nastąpił spadek stopnia wykorzystania mocy wytwórczych przemysłu 91% w 1966 r. do 86,9% w 1967 r. W obliczu tych danych, inaczej niż sugerują to Autorzy opracowania, powinna wyglądać ocena zarówno skutków zmian w budżecie USA, jak i polityki Rezerwy Federalnej w analizowanym tu czasie.

Wydawcy recenzowanej pracy zadbali o to, aby jego strona formalna w maksymalnym stopniu ułatwiała przyswajanie treści. Należy tu wymienić taki jej element, jak logiczna sekwencja rozdziałów, podrozdziałów i paragrafów. Ponadto każdy rozdział zakończony został syntetycznym podsumowaniem, przeglądem podstawowych pojęć, zestawem literatury i stron internetowych, intrygująco sformułowanymi zagadnieniami do dyskusji połączonymi z zadaniami do rozwiązania. Przejrzyście rozmieszczony na poszczególnych stronach tekst został uzupełniony o ramki z informacjami, które bądź przybliżają zasługi najbardziej znamienitych teoretyków ekonomii w wyjaśnianiu omawianych w zasadniczym tekście zjawisk czy procesów, bądź też są przykładami z praktyki gospodarczej, stanowiącymi dobrą ilustracją tychże procesów.

Nie ulega najmniejszym wątpliwościom, że pracę P. A. Samuelsona (laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii) oraz W. D. Nordhauusa można polecić do szerokiego wykorzystania na polskich uczelniach ekonomicznych, studentom pragnącym zgłębić podstawy mikro- i makroekonomii. Zdobyta dzięki niemu wiedza będzie stanowić dobry fundament kolejnych etapów w mniej bądź bardziej samodzielnym jej poszerzaniu. W pełni uzasadnione jest zaliczenie go do najlepszych na świecie.

*Barbara Polszakiewicz*

Copyright of Journal of Law, Economics and Sociology is the property of Faculty of Law and Administration of Adam Mickiewicz University in Poznan and its content may not be copied or emailed to multiple sites or posted to a listserv without the copyright holder's express written permission. However, users may print, download, or email articles for individual use.

Właścicielem praw autorskich do „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” jest Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zawartość czasopisma nie może być kopiowana, przesyłana do innych stron internetowych bądź zamieszczana na blogach bez pisemnej zgody wydawcy. Niemniej artykuły można drukować, kopiować lub przysyłać w formie elektronicznej na własny użytek.